

Sygnatura akt II Ca 1191/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Grzegorz Buła
Sędziowie:	Joanna Ćwik - Bielińska Renata Mleczek

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Gąsior

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 28 stycznia 2019 r., sygnatura akt I C 485/15

oddala apelację.

SSR del. Renata Mleczek SSO Grzegorz Buła SSO Joanna Ćwik - Bielińska

Sygn. akt II Ca 1191/19

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 lutego 2020 roku

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 10.000 zł z odsetkami w ustawowej wysokości poczynając od dnia 05 lutego 2015 roku do dnia zapłaty (pkt I.) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 1.234 zł (pkt II.). Nadto Sąd ten nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.476 zł.

Powyższy wyrok został wydany w następującym stanie faktycznym:

W dniu 9 listopada 2003 roku w miejscowości G. miało miejsce zdarzenie polegające na tym, że kierujący pojazdem samochodowym K. N. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym albowiem nie zachował należytych środków ostrożności, nie dostosował prędkości pojazdu do sytuacji drogowej, niewłaściwie obserwował przedpole,

w wyniku czego przyczynił się do potrącenia poruszającego się drogą pieszego K. N. (2), który wskutek doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu wypadku. W chwili wypadku K. N. (2) był w stanie nietrzeźwości, ze stwierdzoną obecnością alkoholu w jego krwi na poziomie 2,2 promila.

Poszkodowany K. N. (2) przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w 50 %, albowiem przebywając na jezdni i nieustępując należnego pierwszeństwa kierującemu samochodem naruszył przepis art. 11 ustęp 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wadowicach II Wydziału Karnego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, w sprawie II K 69/04 K. N. (1) został uznany winnym spowodowania w/w wypadku i skazany na łączną karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) w (...) Spółki Akcyjnej, którego pozwany jest następcą prawnym.

Powódka w dniu 30 stycznia 2015 roku zgłosiła roszczenie stronie pozwanej w kwocie 20 000 PLN tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią jej dziadka K. N. (2). Strona pozwana decyzją z dnia 4 lutego 2015 roku odmówiła uznania roszczenia powódki, stojąc na stanowisku braku istnienia więzi rodzinnej pomiędzy powódką i zmarłym K. N. (2).

W chwili śmierci K. N. (2) – 9 listopada 2013 roku, powódka mieszkała w jednym domu wraz z nim i jego żoną S. N.. W chwili śmierci K. N. (2) nie pracował zawodowo, był już w wieku emerytalnym i pobierał świadczenia emerytalne. Powódka w chwili śmierci dziadka miała 6 lat, nie uczęszczała do przedszkola, opiekowała się nią matka albowiem nie pracowała zawodowo. Dziadek K. N. (2) w dużej mierze zajmował się wychowaniem i opieką nad małoletnią powódką, chodził z nią na spacer, pokazywał zwierzęta gospodarskie albowiem rodzice małoletniej powódki prowadzili gospodarstwo rolne. Ponadto K. N. (2) grał z powódką w karty, gry planszowe, zabierał ją na spacer, zimą na sanki, opowiadał jej bajki, śpiewał piosenki, miał bardzo dobry kontakt z wówczas małoletnią powódką, był osobą która lubiła dzieci i dzieci go lubiły. Dziadek czasami odwoził powódkę do szkoły podstawowej, w której uczęszczała do klasy zerowej. Po pogrzebie dziadka powódka przez tydzień nie chodziła do szkoły, nauczyciele zauważyli, że jest smutna, śmierć dziadka spowodowała, że stała się bardziej skryta, zamknięta w sobie.

Przed śmiercią K. N. (2) cała rodzina zasiadała do niedzielnego obiadu, był on podczas tego obiadu „głową rodziny”, po jego śmierci nie było już takiego zwyczaju. W szkole powódka z okazji Dnia Dziadka odczuwała jego nieobecność. Po śmierci K. N. (2) powódka odczuwała silny stres wywołany jego śmiercią, po jego śmierci stała się bardziej płaczliwa, smutna, do tej pory żyje jego wspomnieniami, aktualnie odwiedza grób dziadka 2 – 3 razy do roku, jest to spowodowane tym, że aktualnie powódka mieszka w T.. Przy okazji świąt i innych spotkań rodzinnych toczą się rozmowy dotyczące wspomnień K. N. (2). Podczas tych rozmów powódka bardzo często mówi „co by dziadek powiedział lub co by zrobił w konkretnych sytuacjach życiowych. Zmarły K. N. (2) był osobą towarzyską, lubił w ogóle ludzi, powódka lubiła przebywać w jego towarzystwie. Po śmierci dziadka powódka często pytała gdzie on przebywa, kiedy przyjedzie, na tyle na ile mogła powódka rozumiała, że jej dziadek zmarł, ale też nie mogła pogodzić się z jego śmiercią. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej po śmierci K. N. (2), w tym znaczeniu, że matka powódki nie zabierała ją do poradni psychologicznej w związku z traumą po śmierci dziadka. Powódka jest jedynym dzieckiem swoich rodziców, wychowywała się w dzieciństwie w rodzinie wielopokoleniowej. W chwili śmierci K. N. (2) powódka mieszkała w domu jednorodzinnym w G., mieszkała tam ze swoimi rodzicami, dziadkiem i babcią, trzema wujkami, ciotką oraz jej synem.

W domu rodzinnym powódki były hodowane zwierzęta domowe, powódka spędzała czas razem z dziadkiem przy królikach, dziadek kupił jej pierwszego chomika, w domu był kot, pies, powódka chodziła również na spacer z dziadkiem w towarzystwie psa. Dziadek uczył powódkę podstaw pisania, liczenia, uczył ją jeździć na rowerze, powódka razem z dziadkiem oglądała telewizję, do chwili obecnej powódka odczuwa brak dziadka albowiem wcześniej mieszkali razem, spędzali ze sobą dużo czasu, a po jego śmierci „wszystko to automatycznie zniknęło”. Im powódka jest starsza tym bardziej odczuwa brak dziadka albowiem nie ma dziadka zarówno ze strony taty i mamy. Dziadek był dla powódki

zawsze osobą bliską, mogła mu się zwierzać nawet z błahych problemów, jak jej było smutno mogła iść do niego po pomoc, między innymi w nauce.

Powódkę łączyły z dziadkiem więzi pozytywne, adekwatne do stopnia pokrewieństwa. Charakter więzi, ich intensywność przebiegała jak w normalnych, pozytywnych relacjach pomiędzy wnuczką w okresie dzieciństwa – a dziadkiem. Śmierć dziadka wywołała u powódki poczucie smutku, wycofanie z relacji na okres kilku miesięcy. Obecnie u powódki utrzymuje się pozytywne wspomnienie osoby dziadka idealizowanie tej więzi, ale nie wpływa to na stan psychiczny powódki. Powódka funkcjonuje prawidłowo, nie stwierdza się u niej zaburzeń psychopatologicznych związanych z sytuacją przeżycia śmierci dziadka. Proces żałoby przebiegał w granicach żałoby fizjologicznej, bez cech ponadnormatywnych.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny w pełni uzasadnia uwzględnienie powództwa w całości, gdyż znajdowało podstawę prawną w art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Według Sądu postępowanie dowodowe wykazało, że powódkę, choć w chwili zdarzenia była osobą małoletnią, łączyła ze zmarłym dziadkiem silna więź emocjonalna, która na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem została zerwana. Według Sądu pierwszej instancji nie można było się zgodzić z zarzutami strony pozwanej, iż powódka ani w chwili likwidacji szkody, ani w toku procesu nie wykazała istnienia szczególnej więzi uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia. Sąd podniósł, że powódka do chwili śmierci dziadka żyła w rodzinie wielopokoleniowej związanej ze sobą bliskimi więziami. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego powódka miała i ma pełne prawo do wystąpienia z roszczeniem z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w wybranym przez siebie terminie, byleby nie nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia, który w przypadku roszczeń deliktowych wynosi 20 lat. Zatem zarzuty strony pozwanej dotyczące dużego odstępstwa czasowego pomiędzy śmiercią dziadka powódki, a datą wytoczenia niniejszego powództwa nie mogą mieć w sprawie jakiegokolwiek znaczenia. Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu przywołał też ukształtowane orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrażające pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2003 roku, co miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Uzasadniając wysokość zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Rejonowy odwołał się do aktualnych warunków oraz stopy życiowej społeczeństwa w Polsce. Mając na uwadze tę sytuację, a także biorąc pod uwagę wszelkie inne okoliczności, Sąd Rejonowy stwierdził, że kwota 10.000 zł dochodzona przez powódkę w tej sprawie jest kwotą odpowiednią, przy uwzględnieniu 50% stopnia przyczynienia się zmarłego do zaistnienia jego śmiertelnego potrącenia przez jadący samochód.

Uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek od opóźnienia Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 481 § 1 k.c. oraz tym, że strona pozwana decyzją z dnia 4 lutego 2015 roku odmówiła uznania roszczenia, a tym samym pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia od dnia następnego, t. j. od 5 lutego 2015 roku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że powódkę łączyła ze zmarłym K. N. (2) więź emocjonalna łącząca osoby bliskie i w konsekwencji uznanie, że jego śmierć naruszyła dobra osobiste powódki;
2. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. poprzez uznanie, że najbliższą rodziną powódki był jej dziadek K. N. (2) i uznanie za zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w wyniku jego śmierci, w szczególności przy uwzględnieniu okresu czasu jaki upłynął od chwili jego zgonu;
3. naruszenie art. 481 §1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek od 5 lutego 2015 r., podczas gdy powinny one zostać zasądzone od daty wyrokowania.

W związku z podniesionymi zarzutami strona pozwana domagała się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powódka nie wniosła odpowiedzi na apelację.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji uznając je za prawidłowe i oparte na właściwie przeprowadzonej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Zauważyć trzeba, że strona pozwana w jakikolwiek sposób nie zakwestionowała ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, jak również nie podniosła jakichkolwiek konkretnych zarzutów kwestionujących ocenę któregośkolwiek z dowodów stanowiących podstawę ustalenia tego stanu. Sąd Rejonowy żadnemu z przeprowadzonych dowodów nie odmówił wiarygodności. W zarzutach apelacji, jak również w ich uzasadnieniu, nie wykazano, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, bądź z zasadami logicznego rozumowania. W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie mógł być oceniony jako skuteczny.

W zakresie zarzutów apelacji dotyczących błędnego zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Sąd drugiej instancji także nie miał podstaw do przyjęcia ich zasadności. Sąd Okręgowy wskazuje, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalny stopień pokrewieństwa czy powinowactwa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaprezentowano stanowisko, zgodnie z którym nie każde więzi rodzinne będą mogły być uznane za dobro osobiste i objęte ochroną prawną skuteczną erga omnes, przewidzianą dla tych dóbr. Więzy te muszą przybierać postać rzeczywistych, silnych, trwałych więzi emocjonalnych, których istnienie przejawia się na zewnątrz w taki sposób, że możliwa jest obiektywna weryfikacja ich istnienia (tak. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r. V CSK 300/17).

Z tego też względu, aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić nie tylko, czy istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym, ale czy zaistniało dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódka A. G. i jej dziadek K. N. (2) byli ze sobą silnie związani emocjonalnie. Sąd Rejonowy w sposób bardzo szczegółowy opisał ich wzajemne relacje i Sąd Okręgowy nie ma w tej kwestii wiele do dodania, w pełni dzieląc argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podnieść należy, że co do zasady w tradycyjnej i normalnie funkcjonującej rodzinie więzi wnuków z własnymi dziadkami i wzajemnie, są bardzo silne, a dziadkowie należą do tych członków rodziny, z którymi relacje małoletnich wnuków są najsilniejsze. Jeśli tak jak w tym przypadku powódka zamieszkiwała ze swoimi dziadkami we wspólnym domu, to jej bliska relacja ze zmarłym dziadkiem wydaje się wręcz oczywista, w szczególności w sytuacji gdy zmarły K. N. (2) poświęcał jej dużo czasu, wprowadzając ją w różne swoje zainteresowania. Kwestionowanie w takim stanie faktycznym bliskich więzi rodzinnych powódki z jej zmarłym dziadkiem wydaje się być wręcz sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Nie sposób w tym miejscu pominąć, że stanowisko aktualnie prezentowane w tej kwestii pozostaje w sprzeczności ze znajdującymi się w aktach likwidacyjnych mailami pomiędzy osobami je prowadzącymi, z których można wywnioskować, że w przypadku roszczeń zgłaszanych przez wnuków zamieszkałych wspólnie ze zmarłymi dziadkami dopuszczali możliwość realizacji takich roszczeń w drodze zawarcia ugody.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony stan faktyczny nie budzi wątpliwości, iż wskutek zaistnienia wypadku z dnia 9 listopada 2003 roku powódka utraciła bliskiego członka rodziny, z którym była silnie związana, a więc że na skutek tego zdarzenia nastąpiło naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ze zmarłym, co miało bezpośredni wpływ na jej życie od momentu tego zdarzenia i wywierało je także przez następne lata jej życia.

Na taką ocenę Sądu Okręgowego nie może mieć wpływu podnoszony przez stronę pozwaną upływ lat od zdarzenia do chwili wniesienia pozwu w tej sprawie. Jeśli sam ustawodawca określając termin przedawnienia podobnych roszczeń przewidział dla nich termin 20 letni (art. 442<sup>1</sup> §2 k.c.), to trudno przyjąć za trafną argumentację strony pozwanej, że upływ tak jak w niniejszej sprawie lat 12 do chwili wytoczenia powództwa przez powódkę czyni jej roszczenia bezzasadnymi.

Zauważyć trzeba, że kwota jaka została zasądzona na rzecz powódki nie może być uznana za rażąco wygórowaną, a zatem nie ma podstaw do ingerowania przez Sąd drugiej instancji w jej wysokość. Zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, że uwzględniając wszystkie okoliczności tej sprawy, zasądzona kwota 10.000 zł jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.

Za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia art. 481 §1 k.c. W kwestii zasad orzekania o odsetkach przy zadośćuczynieniu prezentowane były w orzecznictwie dwa stanowiska. Wedle pierwszego zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania (art. 316 k.p.c.), z kolei zgodnie z drugim poglądem zobowiązany ma zapłacić zadośćuczynienie za krzywdę niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Trzeba bowiem uwzględnić, że wysokość krzywdy może zmieniać się w czasie, dlatego w miarę upływu czasu różna może być wysokość należnego zadośćuczynienia – w rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, to odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego dnia. Terminem, od którego należą się te odsetki może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. (zob. wyrok i uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, niepubl., Lex nr 848109). W sprawie niniejszej powódka wystąpiła do strony pozwanej z roszczeniem zapłaty zadośćuczynienia w 2015r. Już wówczas powoływała się na te same okoliczności co w toku niniejszego postępowania. Mogły one być w sposób pełny i właściwy ocenione w toku postępowania likwidacyjnego, gdyby nie przyjęta zasada dla wszystkich tego rodzaju roszczeń zgłaszanych przez uprawnionych, zgodnie z którą strona pozwana nie uwzględniała roszczeń zgłaszanych przez wnuków. Taka zasada wynika wprost z opisanej wcześniej korespondencji mailowej pracowników strony pozwanej. Powyższe pozwala na uznanie, że odsetki powinny zostać zasądzone od dnia ich żądania określonego w pozwie.

Mając powyższe na uwadze, na zasadzie art. 385 k.p.c.

SSO Joanna Ćwik-Bielińska SSO Grzegorz Buła SSR Renata Mleczko